

# Czytelnia Passio



## Jak rozmyślać ?

Dialogi z *Ukrzyżowanym*

Rozważanie 5.

Sł. Boży  
o. Bernard Kryszkiewicz CP



Sł. Boży  
o. Bernard Kryszkiewicz CP

*Dialogi z **Ukrzyżowanym***

# Jak rozmyślać?

*Rozważanie 5.*

*„Tych, którzy miłują Boga...  
przeznaczył, aby byli podobni  
obrazowi Syna Jego”  
(Rz 8, 29)*

**Uczeń** – Jezu, Mistrzu ukochany, jak mam rozumieć zapewnienie Twoje, że rozmyślanie to rzecz prosta i łatwa? Mnie się zdaje, że jest zupełnie przeciwnie! Próby moje bowiem napotykały same tylko trudności. Cóż to znaczy, o Panie?

**Chrystus** – Czy trudną jest rzeczą dla ciebie chodzenie? Czyż może być coś prostszego? A jednak popatrz na dziecko, które uczy się chodzić. Ile ma kłopotu, ile trudu zadać sobie musi, kiedy pierwsze kroki stawiać zaczyna. Synu, podobnie jest z rozważaniem. Skoro nauczysz się, poznasz, że nad nic prostszego. Ale nauka wymaga trudu i pozornych niepowodzeń w początkach. Synu, przez krzyż jam zbawił świat, przez krzyż pokonałem piekło. I od tej chwili krzyż stał się pieczęcią każdego mojego dzieła. Sprawy moje rozwijają się powoli, wśród trudności, przeciwności, ale potem - trwają na wieki. Wspomnij na Kościół mój, który ja założyłem. Ileż niepowodzeń znieść on musiał już od samego początku i znosi dotąd. A jednak trwa i trwać będzie do końca. Synu, jeśli sprawa jakaś dla mnie podjęta nie ma pieczęci mego krzyża, jeśli jej nie towarzyszą przeciwności, trudy, częściowe nawet niepowodzenia – niedobry to znak. To dowód, że nie mam w niej upodobania. Jak kwiatom potrzebny promień słońca, tak dziełom moim potrzeba cienia krzyża; w nim rozwijają się one najbujniej i dojrzewają najszybciej.

**Uczeń** – Jakie dziwne to, o Panie, i jak pełne jednocześnie pociechy dla serca mego! Jak różne są drogi Twoje od dróg ludzkiej mądrości! Widzę, że to co dotąd zniechęceniem napełniało mnie, powinno mnie raczej podnosić, pokrzepiać. Dzięki Ci, o Zbawco mój, za te przedziwne Boskie nauki.

**Chrystus** – Synu, przedstaw sobie matkę uczącą swoje dziecię chodzić. Czy wiele poświęca czasu na tłumaczenie mu jak ma to robić? Nie, zamiast długich wyjaśnień, każe mu po prostu chodzić, i tak dziecko wkrótce samo chodzić zaczyna. Rób i ty podobnie. Zamiast czekać na nowe wyjaśnienia, zacznij rozważać. Dokąd bowiem nie zaczniesz tego, i najlepsze wyjaśnienia nie wiele ci pomogą. Chodząc, nauczyłeś się chodzić; czytając, nauczyłeś się czytać; rozważając, nauczysz się rozważać. Miej tylko dobrą i stałą wolę, a wówczas i najmniej udolne w twoich oczach rozważanie sprawi mi wiele radości...

Synu, ja patrzę jedynie na twoje wysiłki, a nie na ich skutki. Rób co możesz, to mi wystarczy. O skutkach twoich wysiłków ja sam myśleć będę. Jedyną rzecz polecam ci zawsze: by rozmyślania twoje były jak najwięcej praktyczne. Synu, jam jest twoim wzorem jedynym. Ojciec mój niebieski tym większą darzyć cię będzie miłością, im wierniejsze znajdzie w tobie odbicie moich cnót: cichości, pokory, posłuszeństwa. Do tego zmierzać ma każde rozmyślanie, bo to jest jedyny cel, dla którego żyjesz na ziemi. Pamiętaj, że rozmyślanie podobne jest do drzewa owocowego. Pamięć o moich tajemnicach i rozważanie o nich to jak gdyby liście, po których poznajesz, że drzewo żyje. Kto często rozważa moje cierpienia, ten albo już żyje życiem łaski, albo wkrótce żyć będzie, bo męka moja pozostawać mu długo w grzechu nie dozwoli. Uczucia woli, rozważaniem wywołane – to pąki i kwiaty

spod listków wyłaniające się. Jak pięknie wygląda drzewo kwieciami okryte! Podobnie i dusza, uczucia serca swego wylewająca przede mną. Ale najpożyteczniejszym okazuje się drzewo wtedy dopiero, kiedy kwiaty zamieniają się w smaczne owoce, tzn. kiedy na rozmyślanie uczucia serca przechodzą w mocne, jasne postanowienia, by w życiu codziennym naśladować moje cnoty, stać się żywą moją fotografią. Owoce te zachwycają Ojca mego, Mnie i Ducha Św., zachwycają niebo całe, bo jak ja jestem przedmiotem odwiecznych upodobań Ojca mego, tak samo każde serce usiłujące upodobnić się do mnie.

**P o s t a n o w i e n i e:** Zastanowię się gruntownie co mi najwięcej przeszkadza upodobnić się do Zbawiciela.

**W e s t c h n i e n i e:** O Jezusie, Boski mój Wzorze, dopomóż mi upodobnić się do Ciebie.



© *Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa,  
oo. Pasjonistów,  
Prowincja*